

Grzegorz Kucza

J.H. Newmana koncepcja religii

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/2, 97-110

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. GRZEGORZ KUCZA
KATOWICE

J.H. NEWMANA KONCEPCJA RELIGII

Religia jest zjawiskiem powszechnym, zakorzenionym i wpisany w najintymniejszą ze struktur człowieka. Nie było takiej kultury w przeszłości, i jak się powszechnie uważa, nie może być takiej kultury w przyszłości, która by nie miała religii¹. Człowiek nigdy nie będzie zupełnie obojętny na problemy religijne (por. KDK 41). *Homo faber* był jednocześnie *homo ludens, sapiens i religiosus*². Jan Paweł II stwierdza, że wszystkie religie w jakiś sposób ukazują jedność rodzaju ludzkiego wobec odwiecznych i zarazem ostatecznych przeznaczeń człowieka. Od pradawnych czasów aż do naszej epoki znajdujemy u różnych narodów jakieś rozpoznanie owej tajemniczej mocy, która obecna jest w biegu spraw świata, i wydarzeniach ludzkiego życia; nieraz nawet uznanie Najwyższego Bóstwa lub też Ojca. Rozpoznanie to i uznanie przenika ich życie głębokim zmysłem religijnym³. Istotą religii jest więc wiara w Boga. Autentycznie przeżywana staje się doświadczeniem obecności Boga i nadzieją na osiągnięcie z Nim wspólnoty. Religijne przeżycia mają charakter obiektywny i dialogiczny, wskazując na Boga jako swój realny przedmiot. Można powiedzieć, że religia stanowi trwały fenomen w historyczno-duchowym rozwoju ludzkości. Ponadto mówiąc o religii, mamy także na myśli całokształt przeżyć i postaw osobistych oraz wydarzeń i struktur społeczno-kulturowych, wyrażających w różny sposób relację zależności człowieka od rzeczywistości transcendentnej⁴. Człowiek religijny, zanurzony w przemijalno-

¹ Por. E. Fromm, *Szkice z psychologii religii*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1968, s. 134.

² M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. I, tłum. St. Tokarski, Warszawa 1998, s. 8.

³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 73-74.

⁴ Zob. *Religia*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 497.

ści czasu, pragnie odkryć ostateczny sens i przyczyny rzeczywistości. Dlatego uznaje obecność Boga, tj. Sacrum, w którym odnajduje stały punkt odniesienia dla swego życia⁵.

Istnienie fenomenu religii w życiu różnych społeczeństw oraz konkretnego człowieka w przeszłości, jak i współcześnie nie podlega jakimkolwiek wątpliwościom. Przemawiają bowiem za tym nasze doświadczenia spotkań z ludźmi wyznającymi daną religię, niekoniecznie chrześcijanami, którzy się modlą, sprawują różne obrzędy kultowe i głoszą właściwe dla danej religii zasady moralne. Chociaż właściwy rozwój nauk religioznawczych przypada na XIX i XX wiek, to jednak zjawisko religii stało się przedmiotem refleksji już od czasów starożytności⁶. Również pytania o istotę religii i jej źródła należały do podstawowych pytań człowieka. Można by powiedzieć, że pytanie o religię było pytaniem o Boga, ale także pytaniem o człowieka, to *znaczy o sens i cel jego życia*.

W naszych rozważaniach pragniemy w syntetyczny sposób przedstawić nauczanie J.H. Newmana na temat religii. Niewątpliwie należy on do najwybitniejszych teologów XIX wieku i cała jego teologia ma odniesienie do życia. Koncentruje on swoje zainteresowania przede wszystkim wokół tematyki religijnej. Wszelkie inne jego prace, również z dziedziny filozofii, są ukierunkowane na sprawy religijne. Stąd też i filozofia będzie dla niego próbą wyjaśnienia, dlaczego można i trzeba ufać prawdom wiary⁷. Można by powiedzieć, że Newman łączy filozofię poznania z filozofią religii⁸. Jego wizja teologii sprowadza się do wiedzy zarazem religijnej i naukowej, karmionej lekturą Ojców Kościoła i opartej na świadomości pełnej prawdy wiary chrześcijańskiej⁹. Analizując wypowiedzi Newmana na temat religii, skoncentrujemy się przede wszystkim wokół zagadnień istoty zjawiska religijnego, podstawowych różnic między religią naturalną a objawioną oraz relacji między religią a teologią.

ISTOTA ZJAWISKA RELIGIJNEGO

Religia jest zjawiskiem niezmiernie złożonym, wieloaspektowym. Chodzi bowiem o dziedzinę osobistych przeżyć człowieka. Stąd też, aby właściwie odróżnić prawdziwą religię od tego, co może się nią tylko wydawać, konieczna jest odpo-

⁵ St. Kowalczyk, *Kim jest człowiek?*, Wrocław 1992, s. 146.

⁶ Na ten temat można sięgnąć do: W. Jaeger, *Die Theologie der frühen griechischen Denker*, Stuttgart 1953; M.J. Charlesthworth, *Philosophy of Religion. The Historic Approaches*, London 1972; Z.J. Zdybicka, *Człowiek i Religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1984.

⁷ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 1990, s. 59.

⁸ Na ten temat zob. H. Fries, *Die Religionsphilosophie Newmans*, Stuttgart 1948.

⁹ Por. J.I. Saranyana, J.L. Illanes, *Historia teologii*, tłum. P. Żak, Kraków 1997, s. 392.

wiedź na pytanie, czym jest religia. Według J.H. Newmana, przez religię należy rozumieć znajomość Boga, Jego woli i naszych obowiązków wobec Niego. Są trzy drogi, których natura dostarcza nam dla zdobycia tych wiadomości, mianowicie nasz własny umysł, głos ludzkości i bieg świata, tzn. życie ludzkie i sprawy ludzkie. Umysł, głos ludzkości i bieg świata pouczają nas o istnieniu i przymiotach Boga, o naszej odpowiedzialności wobec Niego, o naszej zależności od Niego, o naszych widokach na nagrodę lub karę¹⁰. W każdej religii zachodzi więc szczególna relacja między człowiekiem a Bogiem. Człowiek odkrywa obecność Boga i całym swoim życiem wyraża Mu hołd i uwielbienie. Dlatego też zasadniczą częścią religii będzie modlitwa – głos człowieka do Boga, oraz Objawienie – głos Boga do człowieka. Wszystkie bowiem religie opierają się w pewien sposób na jakiejś idei wyraźnego objawienia pochodzącego od niewidzialnych czynników, których gniew chcą przebłagać¹¹. A zatem możemy powiedzieć, że u źródeł każdej religii leży stwierdzenie istnienia Boga oraz niewystarczalności bytowej człowieka.

Człowiek może rozpoznać wielkość i majestat Boga z rzeczy stworzonych (por. Rz 1,19n). Istotną rolę do spełnienia ma tutaj rozum. Rozum pozwala nam odkryć w sobie zdolność odróżniania dobra i zła oraz zasad naszego postępowania. Zgodnie z nauczaniem Newmana należy przyjąć, że w przypadku dociekań religijnych, jak i wiedzy tego rodzaju rozumowanie byłoby czymś zewnętrznym lub w najlepszym wypadku pomocniczym; akcydentalnym, nie zaś esencjalnym; pożytecznym, lecz nie koniecznym¹². Rozum odgrywa szczególną rolę w religii, gdyż określa właściwe drogi pobożności. Pewnym nieporozumieniem byłoby, gdybyśmy wszelkie prawdziwe i troskliwe rozważanie treści wiary uznali za ortodoksję, a przyjęli, że kryterium naszej religijności stanowi posiadanie tak zwanego duchowego nastroju serca¹³. Stąd za Newmanem możemy powiedzieć, że w religii wyobraźnia i uczucie powinny być zawsze pod kontrolą rozumu. Teologia może istnieć jako samodzielna nauka, choćby była pozbawiona życia religijnego, ale religia nie może zupełnie utrzymać się bez teologii¹⁴. Temat możliwości poznania Boga za pomocą rozumu ludzkiego podejmuje także Sobór Watykański II, nauczając, że rozum ludzki posiada swoją godność, ponieważ uczestniczy w świetle Bożej myśli, i choć jest skutek grzechu częściowo przyćmiony i ograniczony (por. DFK 15), to jednak może ująć rzeczywistość poznawalną (por. KDK 15). Bóg może być poznany rozumem ludzkim (por. KO 6).

¹⁰ Por. J.H. Newman, *Logika wiary*, tłum. P. Boharczyk, Warszawa 1956, s. 334.

¹¹ Por. tamże, s. 345-346.

¹² J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie*, tłum. P. Kostyło, Kraków 2000, s. 79.

¹³ Por. tenże, *Parochial and Plain Sermons I*, London 1834-1836, s. 153-154.

¹⁴ Zob. tenże, *Logika wiary*, dz. cyt., s. 119.

Według Newmana istotną rolę spełnia w religii także wiara. Nie jest ona przeciwieństwem rozumu, lecz czymś niezależnym i różnym od tego, co nazywamy dociekaniami filozoficznym, systemami intelektualnymi lub ciągiem argumentów¹⁵. Istnieje szczególna łączność wiary i rozumu w doświadczeniu religijnym. Zdaniem Newmana, choć wiara jest charakterystyczną cechą Ewangelii i polega na prostym wyniesieniu umysłu ku niewidzialnemu Bogu, bez świadomego rozumowania i formalnej argumentacji, to jednak jest rzeczą dopuszczalną, co więcej, właściwą dla religii zajmowanie się przez umysł refleksją nad jego własną wiarą: dociekanie podstaw i Przedmiotu wiary, wyrażanie jej w słowach, niezależnie od tego, czy jej bronimy, czy do niej zachęcamy, czy też nauczamy jej innych¹⁶. Chrześcijaństwo jest wiarą, wiara zaś wymaga nauki, nauka zasad naukowych, zasady naukowe wyrażenia na nie zgody lub też nie¹⁷. Tak więc zarówno rozum, jak i wiara odgrywają istotną rolę w naszej religii. Również Sobór Watykański II wskazuje na rozum i wiarę jako dwojaki porządek poznania (por. KDK 59), których wzajemny stosunek winien być dokładniej zbadany (por. DWCH 10).

Jednym ze sposobów doświadczenia obecności Boga przez człowieka jest sumienie. Informuje nas ono zarówno o istnieniu, jak i o naturze Boga. Powszechność, bezpośredniość i pewność głosu sumienia sprawiają, że jest ono głównym „nauczycielem religii”¹⁸. Dla Newmana sumienie stanowi podstawową zasadę i sankcję religijną obecną w naszej duszy. Zakłada bowiem związek między duszą a czymś zewnętrznym, co więcej, czymś, co je przewyższa, związek z pewną doskonałością, której samo nie posiada, z pewnym trybunałem, nad którym nie ma żadnej władzy. Dlatego określa on także religię jako system relacji łączących nas z Najwyższą Władzą, która wymaga od nas ciągłego posłuszeństwa¹⁹. W ten sposób sumienie byłoby twórczym *principium* religii²⁰ oraz jej potwierdzeniem w duszy. Czymże jest religia, mówi Newman, jeśli nie systemem stosunków między nami a najwyższą mocą i władzą, która wymaga naszego ustawicznego posłuszeństwa²¹. Posłannictwo religii polega na przypominaniu nam o tych prawdach, które giną w sercach ludzi niewierzących; a mianowicie, zarówno o wolności, jak i o odpowiedzialności człowieka, o najwyższej władzy Stwórcy, o supremacji prawa su-

¹⁵ Por. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 202.

¹⁶ Tamże, s. 235.

¹⁷ Por. *Letters and Correspondence of John Henry Newman during his Life in the Angl. Church 1801-1845*, opr. A. Mozley, I, London 1920, s. 70.

¹⁸ St. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, Lublin 1993, s. 250.

¹⁹ Por. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 38.

²⁰ Por. tenże, *Philosophie des Glaubens*, München 1921, s. 51n, 89-91.

²¹ Zob. Newman i jego dzieło. Wybór pism J.H. Newmana, opr. na podstawie dzieła Waltera Lipgenssa, *John Henry Newman*, dz. cyt., s. 91.

mienia, jako Jego reprezentanta w naszej duszy, oraz o braku wpływu okoliczności na sąd, który ostatecznie zostanie dokonany nad naszym postępowaniem i nad naszym charakterem²². A zatem możemy powiedzieć, że dla Newmana rozum, wiara i sumienie są istotnymi czynnikami pozwalającymi określić istotę religii.

W odniesieniu do konkretnej religii powstaje również pytanie o jej prawdziwość. Niewątpliwie, odpowiedź na pytanie o prawdziwość religii jest ważna zarówno dla wierzących, jak i dla niewierzących. Doświadczenie uczy, że potraktowanie jednej religii za prawdziwą pociąga za sobą sprzeciw wyznawców innych religii. Czy jednak wśród tak wielu różnych wierzeń na przestrzeni historii ludzkiej można udowodnić prawdziwość religii? W okresie XIX wieku obserwujemy krytyczne podejście do religii. Zgodnie z pozytywistycznym nastawieniem genezy religii szukano w źródłach naturalnych. Naukowo i empirycznie chciano udowodnić fałszywość religii. Niehistoryczność, sprzeczność i bezsensowność religii wykazywano na podstawie danych historycznych i wyników psychologii²³. Żyjący w tym czasie Newman stwierdza, że dowody na rzecz religii powinniśmy podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne, na dowody aprioryczne i aposterioryczne, na dowody na rzecz religii naturalnej i objawionej²⁴. Jeżeli więc dana religia jest sprzeczna z naszym poczuciem dobra lub zła, to na pewno nie może być prawdziwa. Prawdziwa religia jest więc szczytem i udoskonaleniem fałszywych religii. Łączy ona bowiem w jedno wszystko, co tylko dobrego i prawdziwego znajduje się w każdej z nich oddzielnie²⁵. Ponadto o autentyczności religii świadczy poczucie grzechu i winy²⁶. Według Newmana, prawda potwierdzana przez naturę i religię jest taka, że każda dusza, pomimo wszelkich ułatwień i utrudnień pochodzących z zewnątrz, jest sprawcą swojego własnego szczęścia lub własnej nędzy²⁷. Człowiek religijny wierzy w ingerencję Boga w sprawy ludzi. Równocześnie jednak za jedną z przyczyn wypaczenia religii należy przyjąć powstrzymanie się od pójścia za biegiem doktryny i upieranie się przy pojęciach przebrzmiałych²⁸. Dla Newmana szczególną wartość posiadał związek człowieka z Bogiem. Ponadto religia zawiera w sobie również treść społeczną. Wiąże bowiem człowieka z jego

²² Zob. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 138.

²³ Por. A. Bronk, *Pluralizm religijny i prawdziwość religii*, w: *Religia w świecie współczesnym*, red. H. Zimoń, Lublin 2001, s. 613-614 (605-631).

²⁴ Por. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt. s. 240.

²⁵ Na ten temat zob. J.H. Newman, *Tracts for the Times I-V*, London 1839-1841.

²⁶ Por. tenże, *Logika wiary*, dz. cyt., s. 343

²⁷ Por. tenże, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 138-139

²⁸ Por. tenże, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J.W. Zielińska, Warszawa (b.r.w.), s. 174.

blizniami, ale tylko dlatego, że najpierw wiąże go z Bogiem²⁹. Stąd możemy także mówić o wspólnototwórczym wymiarze religii.

Podsumowując, powiemy, że zgodnie z nauczaniem J.H. Newmana istotą każdej religii jest szczególna relacja człowieka do Boga. Człowiek za pomocą rozumu, głosu sumienia oraz indywidualnych doświadczeń w życiu odkrywa wielkość Boga i całkowitą swoją niewystarczalność bytową. To wszystko sprawia, że człowiek w posłuszeństwie kieruje wzrok ku Bogu, od którego oczekuje dopełnienia swej egzystencji. Wśród wielu różnych religii pojawiających się na przestrzeni historii ludzkiej prawdziwą jest ta, która w sumieniu człowieka wyraźnie wskazuje na Boga oraz pozwala właściwie odróżnić dobro od zła. Na uwagę zasługuje również fakt, że tematy podjęte już przez Newmana, takie jak możliwość poznania Boga za pomocą ludzkiego rozumu oraz relacja między rozumem a wiarą, znajdują swe pełniejsze rozwiązanie w nauczaniu Soboru Watykańskiego II oraz w encyklice Jana Pawła II pt. *Fides et ratio*.

RELIGIA NATURALNA A RELIGIA OBJAWIONA

Doświadczenie religijne jest konstytutywnym elementem życia człowieka. Od samego początku człowiek pragnie nadać sens i wartość temu, co w nim przygodne i przemijające. W różnorodnym określaniu religii pojawia się więc pojęcie religii naturalnej i objawionej.

Religia naturalna to taka, do której człowiek mógłby dojść samodzielnie, odkrywając istnienie Boga jedynie za pomocą rozumu, bez odwoływania się do Objawienia³⁰. Specyfiką religii naturalnych jest to, że oddaje się w nich cześć boską przyrodzie, jako przepełnionej duchami i mocami. Cały napotykaną świat przepełniony jest mocą, która stanowi pewne zagrożenie dla człowieka. Poszukiwanie Boga dokonuje się tutaj wyłącznie w obrębie świata stworzonego. Wiedzę, jaką człowiek posiada odnośnie do boskiej tajemnicy stworzenia, czerpie z otoczenia, w które wplecione jest jego życie³¹. Religia naturalna opiera się więc na wiedzy zakorzenionej w ludzkiej duszy lub uzyskanej naturalnymi siłami rozumu, np. dzięki czytaniu w „księdze przyrody”. Sprowadza się ona do tezy o istnieniu transcendentnego wobec świata Absolutu, ku któremu człowiek zwraca się w aktach reli-

²⁹ Por. Ch. Hollis, *Newman a świat współczesny*, tłum. T. Mieszkowski, Warszawa 1970, s. 17.

³⁰ Por. *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, opr. A. Podsiad, Z. Więckowski, Warszawa 1983, Kol. 338.

³¹ H. Burkle, *Człowiek w poszukiwaniu Boga. Problem różnych religii*, tłum. M.E. Kowalska, opr. L. Balter, Poznań 1998, s. 99.

gijnych i od którego oczekuje odpowiedzi³². Z kolei w religii objawionej treść wierzeń ma swój fundament w objawieniu się Boga.

J.H. Newman ukazuje relacje pomiędzy religią naturalną a religią objawioną oraz przedstawia stosunek chrześcijaństwa do innych religii. Ukazuje on, czym jest religia naturalna i jaką rolę odgrywała w życiu człowieka. Ponadto określa także istotę religii objawionej, podkreślając przy tym podstawowe różnice między nimi. Stwierdza on, że prawie wszystkie religie, za wyjątkiem religii opartej na Biblii i tych, które z niej wypływają, zakładały istnienie nieskończonej liczby bytów, w pewnej mierze wzajemnie od siebie niezależnych, zdolnych do wkroczenia w wydarzenia życia. Hipoteza, że istnieje system stałych praw, będąca założeniem dla wszelkich filozoficznych poszukiwań, tworzy także samą podstawę, na której opierają się świadectwa religii objawionej³³.

Rozważając istotę religii naturalnej, Newman podkreśla, że nie jest ona dedukcją rozumu ani wspólną, dobrowolną, publiczną deklaracją tłumu gromadzącego się i wiążącego wspólną przysięgą, tak jak to odbywa się przy uchwalaniu rezolucji w celach politycznych lub społecznych, lecz jest tradycją lub interwencją zesłaną ludzkości z góry³⁴. Jego zdaniem, odnajdujemy tu wiarę w pewną Zasadę, zewnętrzną wobec ludzkiej duszy, ku której ta ostatnia jest instynktownie przyciągana, zasadę nieskończenie wzniosłą, doskonałą, nieprzeniknioną, odnajdujemy tu przecucie przyszłego sądu, ideę nieskończonej łaskawości, mądrości i miłości, które można dostrzec w widzialnym stworzeniu, a także uniwersalne oddziaływanie praw moralnych. Istnieje tam nawet coś w rodzaju nadziei w skuteczność pokuty, i to w takim stopniu, że może ono służyć podtrzymaniu religii³⁵. Przecucie przyszłego życia i sądu, jaki dokona się nad naszym postępowaniem, wraz z łączącą się z nim nagrodą lub karą, wszystko to formułuje mniej lub bardziej wyraźną normę *credo* religii naturalnej. Jeśli sumienie jest zawsze sankcją religii naturalnej, to wraz z samodoskonaleniem się staje się także regułą moralności³⁶. Integralną częścią religii naturalnej jest również obrzęd ofiary. Stąd też można by powiedzieć, że wśród różnych obrządków i doktryn przedstawiających religię naturalną szczególne miejsce zajmuje doktryna o zadośćuczynieniu. Zadośćuczynienie to podstawienie rzeczy ofiarowanej lub jakiegoś osobistego cierpienia zamiast

³² A. Bronk, *Pluralizm religijny i prawdziwość religii*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiologicznej*, dz. cyt., s. 628-629.

³³ Zob. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 28.

³⁴ Por. tenże, *Logika wiary*, dz. cyt., s. 346.

³⁵ Zob. tenże, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 40.

³⁶ Zob. tamże, s. 39.

kary, która inaczej byłaby wymagana. Obrządkie prześlągania i oczyszczenia implikujå nadzieję osiągnięcia stanu lepszego od terażniejszego³⁷.

Każda religia ma również swoich wybitnych wyznawców, ascetów, którzy przez swå surowość życia, umartwienia i modlitwy, mają „wpływ” u Boga i uzyskujå pewne dobrodziejstwa dla ludzi. Nauka o wstawiennictwie „zasłużonych” jest szczególnie charakterystyczna dla religii naturalnych³⁸. Tak więc religia naturalna poucza o nieskończonej mocy i majestacie, mądrości i dobroci, obecności, rządach moralnych, a także w pewnym sensie o tym, że Bóg jest jeden, lecz nie mówi wystarczająco lub wcale o tym, co można by nazwać Jego Osobowością³⁹. Tę rolę spełnia dopiero religia objawiona.

Według Newmana, religia objawiona naucza prawd religijnych w sposób historyczny, nie przez dociekania filozoficzne. Objawia naturę Boga nie w dziełach literackich, lecz w jej faktycznym działaniu, nie przez prawa moralne, lecz przez głoszone przykazania. Wychowuje nas ona jako poddanych królestwa, a nie jako obywateli republiki stoickiej; narzuca nam posłuszeństwo nie tyle na podstawie rozumu, ile wiary⁴⁰. A zatem możemy powiedzieć, że religia naturalna to zaledwie początek, potrzebuje uzupełnienia, a tym uzupełnieniem może być tylko religia objawiona – chrześcijaństwo.

J.H. Newman wskazuje także na podstawowe różnice między religią naturalną a objawioną. Według niego, podstawą religii naturalnej jest poczucie grzechu; rozpoznaje chorobę, ale nie może znaleźć lekarstwa, może go tylko poszukiwać. Tym lekarstwem tak na winę, jak i na moralną bezsilność jest centralna doktryna objawienia i pośrednictwo Chrystusowe⁴¹. Religia objawiona posiada naturę normy pozytywnej, która w większym lub mniejszym stopniu ubogaca religię naturalną i zakłada, że pewne fakty musiały być przedmiotem Objawienia, ponieważ w żaden sposób nie mogły być przez nas odkryte. Możemy powiedzieć, że Objawienie wystawia nas jakby na próbę, która nie jest tak wyraźnie obecna w religii naturalnej, tzn. na próbę posłuszeństwa ze względu na samo posłuszeństwo lub ze względu na wiarę⁴². Stąd też konieczne jest odróżnianie samego Objawienia od jego przyjęcia. Skoro istotą wszelkiej religii jest autorytet i posłuszeństwo, to różnica między religią naturalną a objawioną polega na tym, że pierwsza ma autorytet subiektywny, a druga – obiektywny. Objawienie polega na ujawnieniu się niewi-

³⁷ Por. J.H. Newman, *Logika wiary*, dz. cyt., s. 336-337.

³⁸ Por. tamże, s. 348.

³⁹ Por. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 41.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 48.

⁴¹ Por. J.H. Newman, *Logika wiary*, dz. cyt., s. 410.

⁴² Por. tenże, *Kazania uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 167-168.

działnej potęgi Bożej, albo na zastąpieniu głosu sumienia przez głos Prawodawcy. Zwierzchność sumienia jest istotą religii naturalnej, zwierzchność apostoła, papieża, Kościoła czy biskupa – istotą religii objawionej; a kiedy usuwa się taki zewnętrzny autorytet, umysł z konieczności zwraca się z powrotem ku temu wewnętrznemu przewodnikowi, którego miał nawet przed udzieleniem objawienia. I tak, czym jest sumienie w systemie natury, tym jest w systemie Objawienia głos Pisma Świętego, Kościoła, Stolicy Apostolskiej⁴³.

Analizując stosunek chrześcijaństwa do innych religii, Newman stwierdza, że chrześcijaństwo różni się od innych religii i filozofii tym, co Niebo dołączyło do ziemi, więc nie co do rodzaju, lecz co do pochodzenia, nie co do ogólnej natury, lecz co do cech osobistych, jest bowiem oświecone i ożywione przez coś więcej niż intelekt, bo przez Ducha Bożego. Zewnętrznie jest tym, co Apostoł nazywa „naczyńkiem kruchym”, skoro jest religią ludzi. I rozważane jako takie, wzrasta ono „w mądrości i wielkości”, ale władza, którą sprawuje, i słowa, którymi się wypowiada, świadczą o jego cudownym pochodzeniu⁴⁴. Istnieje zasadnicza różnica między charakterem moralnym, formowanym przez chrześcijaństwo, a moralnością, jaką stara się stworzyć religia naturalna. Filozof dąży ku boskiej Zasadzie, zaś chrześcijanin ku Boskiemu Pośrednikowi⁴⁵. Jeżeli chrześcijaństwo jest religią powszechną, która odpowiada nie tylko jednemu okresowi czy terenowi, ale wszystkim czasom i miejscom, oznacza to, że musi ono zmieniać się w swoich relacjach do otaczającego świata i w odnoszeniu się do niego, a więc musi się rozwijać⁴⁶. Konieczność rozwoju idei religijnych należy do podstawowych myśli w teologii Newmana.

Podsumowując, powiemy, że dla Newmana, człowiek to homo *religiosus*, który w swej egzystencji jest ukierunkowany na Boga. W zależności od swego rozwoju intelektualnego próbuje on ukazać swój stosunek do Istoty Najwyższej. Podstawowym wyrazem tego była religia naturalna. W religii naturalnej człowiek za pomocą rozumu i umiejętności abstrakcyjnego myślenia szukał Boga, niejako po omacku (por. Rz 1,19-20). Religia objawiona, nie negując formy objawienia zawartego już w religii naturalnej, pozwala przez Chrystusa mocą Ducha Świętego poznać Boga oraz odkryć swoje miejsce w Królestwie Ojca. Szczególnie ważną rolę w religii objawionej odgrywa niewątpliwie Pismo Święte i autorytet Kościoła nauczającego.

⁴³ Por. J.H. Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 95.

⁴⁴ Tamże, s. 71.

⁴⁵ Zob. J.H. Newman, *Kazania Uniwersyteckie*, dz. cyt., s. 46.

⁴⁶ Tenże, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 71.

RELIGIA A TEOLOGIA

Człowiek jest istotą myślącą. Można powiedzieć, że zdolność myślenia abstrakcyjnego, dedukcyjnego oraz symbolicznego stanowi o wartości człowieka jako istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26-27). Ponadto daje ono możliwość poznania również tego, co nie jest dla nas osiągalne w sposób czysto empiryczny. Rozum w obliczu prawd wiary pozostaje jednak bezsilny. Poznanie bowiem, którym operujemy, jest częściowe i nie może wyjść poza granice naszego pojmowania. Jedynie wiara pozwala głębiej wniknąć do wnętrza tajemnicy i pomaga lepiej ją zrozumieć. Z pomocą rozumowi, dążącemu do zrozumienia tajemnicy, przychodzą także znaki zawarte w Objawieniu. Pomagają one zejść głębiej w poszukiwaniu prawdy i pozwalają umysłowi prowadzić niezależne dociekania także w sferze tajemnicy⁴⁷. Istnieje wiele dyscyplin naukowych zajmujących się religią, np. historia, etnologia, geografia, psychologia, socjologia, pedagogika, filozofia, antropologia, teologia i inne. Teologia jako nauka wiary ukształtowana jest przez podwójną zasadę: *auditus fidei i intellectus fidei*. Z jednej strony bowiem przyswaja sobie treści Objawienia, w miarę jak są wyjaśniane przez Tradycję, Pismo Święte oraz Magisterium Kościoła, natomiast z drugiej strony spełnia wymogi rozumu przez refleksję spekulatywną⁴⁸. O religii mówimy nie tylko w kontekście wyżej wymienionych nauk, ale także analizując religijność konkretnego człowieka. W przypadku teologii przedmiotem naszego zainteresowania będą przede wszystkim prawdy wiary. Niewątpliwie istnieje związek między religią a teologią.

Według Newmana, człowiek posiada intelekt czynny, badawczy i dociekający, który bada doktrynę po doktrynie, porównuje, przeciwstawia i formułuje z nich naukę. W ten sposób powstaje i rozwija się także teologia. Natomiast pobożność przyjmuje artykuły wiary, ale nie troszczy się o ich intelektualne konsekwencje, z każdej bowiem wydobywa przede wszystkim duchowy pokarm⁴⁹. Możemy powiedzieć, że istotną rolę w formułowaniu prawd wiary odgrywa poznanie rozumowe, które jest podstawową właściwością człowieka. Rozum poznaje i formułuje prawa, przechodząc niejako od przesłanek do wniosków. Niewątpliwie człowiek potrzebuje przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, co jest najwyższą racją jego istnienia i sensem wszelkiego działania. Stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jako istota cielesno-duchowa, z natury swojej jest ukierunkowany na Boga. On jakby „szuka” Boga, oczekując od Niego odpowiedzi na podstawowe pytania, któ-

⁴⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, Poznań 1998, s. 23.

⁴⁸ Por. tamże, s. 96-97.

⁴⁹ Por. J.H. Newman, *Logika wiary*, dz. cyt., s. 138-139.

re sobie stawia. Newman podkreśla, że poprawnie „użyty” rozum prowadzi najpierw do wiary w Boga, a potem w nieśmiertelność duszy i przyszłą odpłatę⁵⁰. A zatem sfera absolutnego bytu należy konstytutywnie do istoty człowieka, tak jak jego świadomość siebie i świata. Świadomość świata, siebie i Boga tworzy nierozzerwalną jedność strukturalną⁵¹. Tak więc można by powiedzieć, że religia i teologia są naturalnym elementem egzystencji człowieka.

Według Newmana, istnieją jednak podstawowe różnice pomiędzy religią a teologią. Religia ma do czynienia z tym, co realne, a to, co realne, jest szczegółowe. Teologia ma do czynienia z tym, co pojęciowe, a to, co pojęciowe, jest ogólne i systematyczne. I tak, na przykład, teologia przedstawia dogmat o Trójcy Świętej jako całość składającą się z wielu twierdzeń. Religia natomiast ma do czynienia z każdym z tych oddzielnych twierdzeń, które składają się na dogmat, żyje i rozwija się w ich kontemplacji. W nich znajduje pobudki do pobożności i wiernego posłuszeństwa. Teologia kształtuje także twierdzenia, broni ich i interpretuje je nie tylko indywidualnie, z osobna, ale również jako system prawdy⁵². Tak więc, mówiąc o religii, wskazujemy na religijność ludzi, czyli na ich pobożność lub tzw. przyświadczenie realne, natomiast w teologii chodzi o ogólne, systematyczne ujęcie prawd wiary, czyli o przyświadczenie pojęciowe.

Ponadto Newman stwierdza, że istotną rolę w teologii odgrywa pojęcie dogmatu. Chodzi bowiem o oficjalne sformułowanie treści Objawienia Bożego, dokonane przez papieża lub kolegium biskupów z papieżem na czele, zobowiązujące do wierzenia cały Kościół. Wierzyć w dogmat oznacza dawać mu przyświadczenie. Dawać mu przyświadczenie realne to akt religijny, natomiast dawać przyświadczenie pojęciowe to akt teologiczny. Pomiędzy tymi dwoma przyświadczeniami nie może być żadnej przegrody. Możemy więc powiedzieć, że każdy religijny człowiek jest w pewnym stopniu teologiem, a żadna teologia nie może powstać i rozwijać się bez inicjatywy i ciągłej obecności religii⁵³. Jeśli więc przyjąć, że chrześcijaństwo jest jednocześnie społeczne i dogmatyczne oraz zamierzone dla wszystkich epok, to mówiąc po ludzku, musi mieć także nieomylnego wykładowcę⁵⁴. Stąd też dla Newmana, teologia Kościoła nie jest jakimś łączeniem rozmaitych poglądów na chybił trafił, lecz pieczołowitym i cierpliwym wypracowaniem jednej doktryny z wielu materiałów. Postępowanie papieży, soborów, Ojców wska-

⁵⁰ Por. J.H. Newman, *Apologia pro vita sua*, tłum. St. Gąsiorowski, Kraków 1948, s. 260.

⁵¹ Por. M. Scheler, *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa 1987, s. 143-144.

⁵² Por. J.H. Newman, *Logika wiary*, dz. cyt, s. 134.

⁵³ Por. tamże, s. 102.

⁵⁴ Por. tamże, s. 99.

zuje na powolne, pełne trudu, troskliwe włączanie nowych prawd w istniejący już zrab wiary⁵⁵.

Analizując relację, jaka zachodzi pomiędzy religią a teologią, powiemy, że Newman w znacznej mierze przyczynił się także do właściwego ujęcia relacji między teologią a pobożnością. Pobożność stanowi modlitewne i uczuciowe oddanie się Bogu, natomiast teologia jest próbą zrozumienia i wyjaśnienia za pomocą rozumu prawdy objawionej. Pobożność bez teologii może stać się fanatyzmem, ale teologia bez przełożenia na język praktycznej religijności może być zawieszona w próżni. W ten sposób rodzi się postulat ciągłego rozwoju teologii służącej właściwie pojętej pobożności.

PODSUMOWANIE

Człowiek, będąc istotą rozumną i wolną oraz świadomą swej odrębności od otaczającego go świata, doświadcza swej niewystarczalności. Możliwości swego dopełnienia szuka u Boga, o którego istnieniu jest głęboko przekonany. Rzeczywistość nadnaturalna, w którą wierzy człowiek, odznacza się transcendencją, a to znaczy, że jest to rzeczywistość istotowo i jakościowo różna od rzeczywistości naturalnej, którą przekracza pod każdym względem. Religia właściwie pojęta jest egzystencjalnym związkiem człowieka z Bogiem⁵⁶. W taki też sposób traktuje religię J.H. Newman. Religia jest dla niego jakby formą dialogu człowieka z Bogiem. Dialog ten z jednej strony polega na umiejętności odkrywania Boga w ludzkiej egzystencji, a z drugiej na wiernym spełnianiu wszelkich wobec Niego obowiązków. Istotnymi elementami religii, które się wzajemnie uzupełniają i pozwalają właściwie ją ocenić, są: wiara, rozum i sumienie. Według Newmana istnieje również zasadnicza różnica między religią naturalną a objawioną. Pierwsza z nich stanowi niejako podstawowy „krok” w drodze ku Bogu, jest jakby szukaniem Boga „po omacku”. Szczególną rolę odgrywa w niej rozum i sumienie. Religia objawienia jest religią wiary i posłuszeństwa prawdom objawionym przez Boga, które zostały zinterpretowane w świetle Pisma Świętego oraz podane do wierzenia przez Magisterium Kościoła.

Niewątpliwie wielką zasługą Newmana jest także wskazanie na szczególny związek religii i teologii. Religia bez teologii staje się fanatyzmem i dewocją, ale również teologia uprawiana niejako „obok” religii jest pusta sama w sobie. Dwa rodzaje przyświadczenia: przyświadczenie realne (pobożność) i przyświadczenie pojęciowe (teologia, czyli ogólne i systematyczne ujęcie prawd wiary), muszą się wzajemnie uzupełniać. Newman wskazuje na konieczność rozwoju idei religij-

⁵⁵ J.H. Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 335.

⁵⁶ *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 17.

nych. Stąd też jego stwierdzenie, że jeżeli chrześcijaństwo jest religią powszechną, która odpowiada nie tylko jednemu okresowi czy terenowi, ale wszystkim czasom i miejscom, oznacza to, że musi ono zmieniać się w swoich relacjach do otaczającego świata i w odnoszeniu się do niego, a więc musi się rozwijać⁵⁷.

Newman podkreśla szczególną rolę sumienia w poznaniu Boga oraz w całym życiu religijnym. Tym samym wyprzedza nauczanie Soboru Watykańskiego II, który stwierdza, że „nakazy Bożego prawa człowiek dostrzega i rozpoznaje za pośrednictwem swego sumienia, do którego jest obowiązany wiernie się stosować w całym swoim postępowaniu, aby dotrzeć do swego celu – Boga [...]. Praktykowanie religii polega z samej jej istoty przede wszystkim na wewnętrznych aktach dobrowolnych i swobodnych, przez które człowiek bezpośrednio się ustosunkowuje do Boga” (DWR 3). Newman wskazywał na religię objawioną jako na jedyne prawdziwą religię. Sobór Watykański II naucza, że sam Bóg ukazał ludzkości drogę, na której Jemu służąc, ludzie mogą osiągnąć w Chrystusie zbawienie i szczęśliwość (zob. DWR 1). A zatem możemy powiedzieć, że J.H. Newman w pewien sposób stał prekursorem nauczania soborowego.

Istotą religii była dla Newmana szczególna relacja człowieka z Bogiem, która najwyraźniej została skonkretyzowana w Osobie Jezusa Chrystusa. Wyjątkowość tej relacji ukazał Jan Paweł II w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* podkreślając, że „w Chrystusie religia przestaje być szukaniem Boga „niejako po omacku” (Dz 17,27), a staje się odpowiedzią wiary daną Bogu, który się objawia: jest to odpowiedź, w której człowiek mówi do Boga jako do swego Stwórcy i Ojca: odpowiedź jest możliwa dzięki temu jedynemu Człowiekowi, który jest równocześnie Słowem współistotnym Ojcu, a w którym Bóg mówi do każdego człowieka i każdy człowiek jest zdolny odpowiedzieć Bogu. Więcej jeszcze, w tym Człowieku odpowiada Bogu całe stworzenie. [...] Religia, która ma swój początek w Jezusie Chrystusie, jest religią chwały, jest istnieniem w nowości życia ku chwale majestatu Boga (por. Ef 1,12). [...] Jezus Chrystus jest nowym początkiem wszystkiego. Wszystko w Nim odnajduje siebie, zostaje przyjęte i oddane Stwórcy, od którego wzięło swój początek. W ten sposób Chrystus jest spełnieniem pragnień wszystkich religii świata i dlatego jest ich jedyną i ostateczną przystanią”⁵⁸.

J.H. Newman wyróżniał religię naturalną i objawioną, która jest jej dopełnieniem. Z kolei u Jana Pawła II znajdujemy określenie „religia Wcielenia”. Religia Wcielenia jest religią Odkupienia świata poprzez Ofiarę Chrystusa. W tej Ofierze zawiera się zwycięstwo nad złem, nad grzechem i nad samą śmiercią. Religia, która ma początek w tajemnicy odkupieńczego Wcielenia, jest religią „trwania we

⁵⁷ J.H. Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 71.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, Wrocław 1994, s. 10.

wnętrzu Boga”, uczestniczenia w Jego własnym życiu⁵⁹. Można by powiedzieć, że wyrazem owego „trwania” przy Bogu było dla Newmana życie zgodne z sumieniem. W tym sensie należałoby również odczytać słowa Newmana o sumieniu jako o principium religii. Autentyczność religii powinna wyrazić się w życiu nie tylko przez poczucie grzechu i modlitwę, ale również przez właściwe postępowanie. A zatem, choć chrześcijaństwo mówi o wierze i jest wiarą, a prawdy wiary ujęte w sposób systematyczny wymagają zastosowania praw nauki, to jednak samo życie jest podstawowym kryterium naszej religijności. Nauczanie Newmana na temat religii znajduje swoje reminiscencje we współczesnej teologii. Nie dziwi nas ten fakt, skoro należy on do tych teologów, których pisma stale inspirują do dalszych poszukiwań i wciąż nowych interpretacji powyższych zagadnień.

Summary

J.H. Newman's Conception of Religion

J.H. Newman is one of the most outstanding theologians of the XIX century. He was born in the bosom of the Church of England but he converted to catholicism as a result of a deep intellectual search. His theological reflection is strictly connected with life. The subject of the article is an attempt at the synthetic way of expressing Newman's teaching on religion. On the basis of analyses which have been carried out we become convinced that for Newman: religion is the form of a dialogue between a man and God. On the one hand, the dialogue consists in a special ability to find God in human existence, on the other hand – in the faithful fulfilment of any duties towards Him. The crucial components of religion which complement one another and allow to evaluate it properly are: faith, mind and conscience. Newman underlines the essential difference between natural religion and religion of revelation. The first one is the fundamental and preliminary „step” at the way towards God. Mind and conscience play the particular role here. The second one: religion of revelation is the religion of faith and obedience to the truths revealed by God – the ones which have been interpreted in the light of the Scriptures and which have been announced by the Church as the truths we should believe in. Besides, Newman points out the special connection between religion and theology. Religion without theology becomes fanaticism and bigotry – whereas theology stops being believable when it is studied or practised as it were „next to” religion. For that reason, religion and theology have to complement one another. Moreover, he also pays attention to the necessity of the steady development of religious ideas: it is undoubtedly to support the fact that Christianity is the common religion that corresponds with all periods and places. To sum up, we can state that J.H. Newman belongs certainly to those theology experts whose works become a great source of inspiration for the development of modern theology.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Tertio...*, dz. cyt., s. 12.